Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 106.448 A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 92 (5191) Czwartek, 18. IV. 1968 r. Cena 50 gr

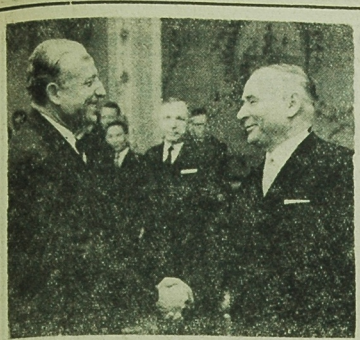

W Belwederze odbyła się 16 bm. prezentacja korpusu dyplomatycznego przewodniczącemu Rady Państwa Marianowi Spychalskiemu.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Państwa — M. Spychalski wita się z ambasadorem ZSRR — A. Aristowem. *CAF — Szyperko*

M. Spychalski w Poznaniu

POZNAŃ (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przybył wczoraj w godzinach południowych do Poznania. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR Jana Szydziaka przewodniczący Rady Państwa zwiedził niektóre fabryki zakładów Cegielskiego oraz spotkał się z załogą fabryki wagonów i lokomotyw.

W godzinach popołudniowych w wielkiej sali Pałacu Kultury M. Spychalski spotkał się z aktywem partyjnym m. Poznania.

Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Humanite" doniósł w środę, że w dniach 18—19 kwietnia odbędzie się plenarne posiedzenie KC FPK.

Na porządku dziennym znajdują się następujące problemy: — sytuacja gospodarcza i społeczna Francji — referuje członek Biura Politycznego KC FPK, A. Ansart;

— informacja o spotkaniu konsultatywnym w Budapeszcie — referuje członek Biura Politycznego KC FPK, G. Marchais;

— informacja o pobycie w Hanoi delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej — referuje członek Biura Politycznego KC FPK, J. Duclos.

Delegacja ZG TPP-R udała się do ZSRR

WARSZAWA (PAP) — W środę wyjechała do Moskwy delegacja Zarządu Głównego TPP-R. Delegacja, której przewodniczy sekretarz CRZZ Wiesław Kos, weźmie udział w uroczystościach związanych z 23 rocznicą podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy.

Program pobytu delegacji w ZSRR przewiduje także spotkania z załogami zakładów pracy, młodzieży i środowiskami naukowymi. Przedstawiciele ZG TPP-R odwiedzą również Nowosybirsk.

SZPIEDZY bez maski

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie towarzystwo telewizyjne NBC pokazało we wtorek telewidzom dokumenty ilustrujące szpiegowską działalność amerykańskiego okrętu „Pueblo". M. in. przedstawiono na ekranach kopie ostatniej strony dziennika okrętowego „Pueblo", gdzie zanotowana była pozycja jednostki zaledwie o 7 mil od wybrzeży KRL-D. Jak wiadomo, szpiegowski okręt został zatrzymany 23 stycznia na wodach terytorialnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na znak solidarności z polityką partii wstępują do PZPR

Ze wszystkich powiatów naszego województwa napływają meldunki o zgłoszeniach nowych kandydatów do PZPR. Deklaracje o wstąpienie do partii składają białostoccy robotnicy, rolnicy, przedstawiciele inteligencji, członkowie ZMS i ZMW. Przewodnia motywacją wszystkich tych decyzji jest wola aktywnego poparcia polityki partii oraz I sekretarza jej Komitetu Centralnego Władysława Gomułki.

Ostatnio podstawowa organizacja partyjna w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Białymstoku przyjęła ośmiu kandydatów, w tym pięciu robotników i trzech pracowników inżynieryjno-technicznych. Również zwiększyły swoje szeregi organizacje w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty", Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego „Sierżana", Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek i w wielu innych.

W pow. białostockim w okresie marca i połowie kwietnia br. do partii wstąpiło blisko 150 osób. W kwietniu m. in. kandydackie legitymacje otrzymali wyróżniający się rolnicy **Stanisław Łupiński** z Konowal, **Józef Willnicki** z Gniłej, **Edward Radziszewski** z Kosmatego Borku i **Romuald Halicki** z Kopiska. Koło ZMS w Zakładzie Dziewiarskim w Gródku przekazało do partii swoją przewodniczącą, robotnicę **Lidię Dmitruk** i technika, **Aleksandra Lisowskiego**. W Wojewódzkim Zakładzie Unasienniania Zwierząt w Porosłach wstąpił do partii inż. zootechnik **Stanisław Kalinowski**, zaś w Prezydium PRN w Białymstoku inż. architekt **Zdzisław Plichta** i technik **Barbara Małyszko**.

Na najbliższej egzekutywie KP PZPR w Kolnie będą rozpatrywane wnioski organizacji o przyjęcie do partii 15 osób, w tym sześciu nauczycieli, dwóch robotników i trzech chłopów. (bn)

W Lublinie Skierniewicach i Łodzi

Wydaleni z partii za postawę niezgodną ze statutem PZPR

Organizacje partyjne w Lublinie, dokonując oceny postaw politycznych swoich członków, podjęły decyzje o wykluczeniu niektórych osób z szeregów PZPR i odwołaniu ich z zajmowanych stanowisk. M. in. organizacja partyjna Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych nr 1 podjęła taką decyzję w stosunku do wicedyrektora tych zakładów — Tadeusza Hirschfelda. POP lubelskiej cukrowni — do członka swej organizacji Monisza Izralewicza. Podobną uchwałę podjęła oddziałowa organizacja partyjna Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w stosunku do starszego inspektora — Andrzeja Przytyka.

Organizacja partyjna w zakładach „Chemosal" w Skierniewicach wydaliła z PZPR Alicję Ziółkowską —

Ciąg dalszy na str. 2

„Przeoczenia" autorów WEP

KOSZALIN (PAP) — Jak podaje „Głos Koszaliński", uwadze autorów Wielkiej Encyklopedii Powszechnej uszła heroiczna walka ludności Ziemi Bytowskiej z naporem germanizmu w okresie prawie 300 lat (od Traktatu Walewsko-Bydgoskiego w r. 1657 aż do wyzwolenia Ziemi Bytowsko-Lęborskiej wiosną 1945 r.)

WEP nie wspomina też o Janie Bauerze — nieugiętym działaczu polonijnym Ziemi Bytowskiej z okresu międzywojennego. Za czasów hitlerowskich Jan Bauer za swoi wielki patriotyzm i umiłowanie Polski był przez wiele lat prześladowany przez hitlerowców a następnie aresztowany i stracony. Encyklopedia nie wspomina także o kołobrzeskich zasłubinach Polski Ludowej z morzem.

Oto jak traktują wziętych do niewoli jeńców żołdacy amerykańscy. W worku na głowie i ze skrępowanymi rękami wietnamski partyzant prowadzony jest na przesłuchanie. *CAF-Photofax*

Wielki wiec mieszkańców Białegostoku

Wyruszyła sztafeta pamięci i hołdu

Przed pierwszą uczelnią powstałą na Białostoczyźnie, Akademią Medyczną, zgromadziła się wielotysięczna rzesza mieszkańców Białegostoku. Przybyli, by zamanifestować swą solidarność z partią i władzą ludową, złożyć hołd pięknej tradycji Ludowego Wojska Polskiego, uroczyście pożegnać młodzieżowo-wojskową sztafetę, wyruszającą z Białegostoku szlakiem bohaterskich walk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Na wiec przybyły sztafety gwiaździste z powiatów: sokólskiego, wysokomazowieckiego, łapskiego, hajnowskiego i bielskiego. Przywiozły meldunki o zobowiązaniach produkcyjnych i czynach społecznych na rzecz swoich środowisk, wartości wielu milionów złotych, a podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii.

Na dziedzińcu Akademii Medycznej las sztandarów i transparentów. Trzon zebranych na wiecu to klasa robotnicza, reprezentująca wszystkie zakłady produkcyjne i instytucje Białegostoku. Licznie przybyła młodzież szkolna, zetemesowcy i harcerze, żołnierze Podlaskiej Jednostki WOW i Białostockiego Oddziału WOP. Przed trybuną liczne poczty sztandarowe.

Na trybunie zajmują miejsca przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, Ludowego Wojska Polskiego. Pochylają się sztandary przy dźwiękach hymnu narodowego.

Wiec otwiera I sekretarz KM PZPR — tow. **Józef Trusiewicz.** Mówiąc o trwających obchodach 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, przypomina o wspólnych walkach żołnierzy polskich i radzieckich w latach wojny, nawiązuje do dzisiejszej uroczystości, będącej wyrazem pamięci o bohaterskiej przeszłości i uznania dla siły bojowej naszej armii. Wita przedstawicieli partii, stronnictw i organizacji społecznych oraz przybyłych gości: wiceministra Obrony Narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. dyw. **Józefa Urbanowicza**, dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. **Zygmunta Huszczę**, zastępcę dowódcy Warsz. Okr. Wojsk. — płk **Henryka Koczarę** i delegację radziecką z Obwodu Grodzieńskiego na czele z płk **Mikołajem Prudnikowem.**

Następnie przemówienie wygłasza I sekretarz Komitetu

Ciąg dalszy na str. 2

W obozie uchodźców arabskich w Doumma, 30 km od Damaszku, tyle ponad 5000 Syryjczyków. Większość z nich to rolnicy z nadgranicznych wiosek, okupowanych od czasu izraelskiej agresji 5 czerwca 1967 r. Starcy, kobiety i dzieci — podczas ataku wojsk izraelskich — wypędzeni zostali ze swych domów i pozbawieni możności zabrania z sobą dobytku.

NA ZDJĘCIU: najstarsza mieszkanka obozu opowiada o ciężkim życiu uchodźców.

CAF — ADN

PROBLEMY białostockiego eksportu — tematem narady w KW PZPR

W dniu wczorajszym odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR narada, celem której było omówienie zadań białostockiej gospodarki, wynikających z uchwał XI Plenum KC. W naradzie wzięli udział przedstawiciele powiatowych instancji partyjnych, central handlu zagranicznego oraz zakładów pracy i przedsiębiorstw zajmujących się produkcją eksportową.

Na wstępie sekretarz ekonomiczny KW — tow. **Sergiusz RUBCZEWSKI** złożył obszerną informację o aktualnej sytuacji w handlu zagranicznym i obowiązkach wynikających z postanowień XI Plenum. Sekretarz szczegółowo omówił działalność w dziedzinie eksportowej w naszym województwie. Otóż dwuletni program rozwoju eksportu na lata 1966—67, uchwalony przez KW, został wykonany ze znaczną nadwyżką, zaś istotnym osiągnięciem było poprawienie jego struktury. W okresie tym zmniejszył się udział artykułów rolno-spożywczych, a znacznie zwiększył

Ciąg dalszy na str. 2

Z KOREI

Nowa prowokacja w strefie zdemilitaryzowanej

PHENIAN (PAP) — Jak podało radio pheniańskie, grupa uzbrojonych żołnierzy amerykańskich wdarła się w środę rano do rejonu strefy zdemilitaryzowanej znajdującego się pod kontrolą stronę północnokoreańskiej — w celu dokonania zbrodniczego napaści na posterunek Koreańskiej Armii Ludowej w pobliżu wioski Rioman.

Żołnierze KRL-D odparli atak i rozgromili napastników.

Tow. A. Łaszewicz na posiedzeniu KZ PZPR w Fastach

Ostatnio odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Wziął w nim udział I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku — tow. ARKADIUSZ ŁASZEWICZ. Podczas tego spotkania I sekretarz KZ tow. DONAT PĘDZIK zapoznał zebranych z wynikami przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w oddziałowych organizacjach partyjnych. W drugiej części posiedzenia tow. Łaszewicz odpowiadał na liczne pytania towarzyszy w sprawie aktualnych zagadnień politycznych. (bn)

„Statek dla Wietnamu"

HANOI (PAP) — Do portu Hajfong wpłynął radziecki statek „Solniecznogorsk", który przywiózł 520 ton lekarstw, rowerów i innych towarów zebranych na terenie Francji w ramach akcji „Statek dla Wietnamu". Jednostka radziecka opuściła Marsylię w końcu lutego.

B. dyrektor ZPG skazany na 2 lata więzienia

ŁÓDŹ (PAP) — Przed Sądem Powiatowym miasta Łodzi zakończył się proces b. dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Gumowego — Mieczysława Srebnika, oskarżonego o dokonanie fałszerstwa polegającego na wypisaniu sobie dyplomu ukończenia Politechniki Warszawskiej. Oskarżony od lat używał tytułu magistra inżyniera chemii, mimo że nigdy nie uczęszczał na Politechnikę. Tytułem inżyniera posługiwał się również przebywając podczas drugiej wojny światowej na terenie Związku Radzieckiego.

Mieczysław Srebnik przyznał się do winy, oświadczając, że dyplom sporządził na podstawie cudzego dyplomu, zmieniając w nim tylko imię i nazwisko. Robił z tego odpisy, które poświadczali mu za zgodność jego pracownicy.

Sąd uznał w pełni winę oskarżonego i skazał Mieczysława Srebnika na dwa lata więzienia.

Wyrok nie jest prawomocny i podlega zaskarżeniu.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maks. około 10 stop. C.

JUTRO — bez większych zmian.

Narada agresorów w Honolulu

NOWY JORK (PAP) — We wtorek odbywały się w pobliżu Honolulu na Hawajach konsultacje prezydenta Johnsona z jego doradcami wojskowymi i dyplomatycznymi oraz dowódcami sił amerykańskich w Wietnamie na temat sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej i ewentualnych rozmów pokojowych. Na miejsce spotkania wybrano bazę Camp Smith, gdzie znajduje się dowództwo sił amerykańskich na Pacyfiku.

W konsultacjach z prezydentem wzięli udział obecny dowódca sił amerykańskich na Pacyfiku, admirał Sharp, jego następca admirał McCain, generał Wheeler — przewodniczący połączonego kolegium szefów sztabów oraz były zastępca sekretarza obrony, Cyrus Vance, który zdaniem obserwatorów będzie reprezentował USA w przyszłych rozmowach pokojowych.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że głównym celem podróży Johnsona do Honolulu są rozmowy z szefem marionetkowego reżimu seulskiego Pakiem Dżong Hyi. Pak odleciał w środę rano z Seulu, by spotkać się z Johnsonem. Towarzyszą mu jego ministrowie spraw zagranicznych i obrony, gdyż rozmowy dotyczyć będą dalszej militaryzacji południowej Korei i zwiększenia pomocy wojskowej USA dla tego kraju.

Ambasador Goldberg konferował we wtorek z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem na temat ewentualnych rozmów pokojowych z Demokratyczną Republiką Wietnamu. W czasie ponad godzinnego spotkania omawiano przede wszystkim sprawę wyboru miejsca przyszłych negocjacji. Było to pierwsze spotkanie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych z U Thantem od czasu, gdy sekretarz generalny powrócił w ub. piątek z wizyty w Europie, gdzie w Paryżu konferował z przedstawicielem DRW, Mai Van Bo.

W Waszyngtonie rozeszły się pogłoski, że w związku ze zdecydowanie negatywnym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i stwierdzeniem przez ten kraj szeregu trudności w doprowadzeniu do rozmów pokojowych, inicjatywę spotkania przedstawicieli DRW i USA może przejąć jakaś „trzecia strona", niezaangażowana w wojnę wietnamską. Uważa się, że rolę taką mógłby odegrać U Thant.

Tymczasem w południowym Wietnamie zanotowano w ostatnich 2 dniach poważne nasilenie działań wojennych. Dotyczy to zwłaszcza okolic amerykańskiej bazy Khe Sanh, która została ostrzelana we wtorek przez powstańców silnym ogniem z moździerzy i rakiet.

Lotnictwo USA straciło we wtorek 6 samolotów, które uczestniczyły w pirackich nalotach na terytorium DRW. Dwa samoloty typu „F-4" startujące z lotniskowców zderzyły się w powietrzu i spadły do morza u brzegów północnego Wietnamu. 2 inne maszyny nie powróciły do baz. Dwa samoloty „F-105" zostały strącone przez obronę powietrzną w rejonie Dong Hoi.

Stanowisko lubelskich literatów

LUBLIN (PAP) — Na posiedzeniu Zarządu Lubelskiego Oddziału ZLP i działającego przy nim Lubelskiego Klubu Literackiego, przyjęto oświadczenie w którym m. in. czytamy: „Nie możemy uznać za słuszne, by szeroką platformą ideowo-artystyczną Związku Literatów Polskich była wykorzystywana jako odskocznia dla ataków na system funkcjonowania organizmu kultury, w dodatku przez ludzi, którzy w obrębie tego systemu doszli do poważnej pozycji pisarskiej.

Popieramy stanowisko Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich wyrażone w jego uchwale o podjęciu kroków organizacyjnych w stosunku do P. Jasienicy, St. Kisielewskiego i J. Grzędzińskiego. Uważamy za słuszne wyciągnięcie tej konsekwencji.

Wypadki powstałe w warszawskim środowisku literackim utwierdzają nas w przekonaniu o potrzebie nieustannej dyskusji na tematy światopoglądowe i artystyczne. Jej brak prowadzi do rozproszenia, sztucznych geograficznych podziałów i niespójności organizacji związkowej, podczas gdy wszystkich ludzi pióra w Polsce powinna łączyć troska o wysoką jakość ich dzieł, o skuteczność pisanego słowa dla kształtowania społecznej, moralnej i estetycznej świadomości naszego narodu".

Komunikat MO

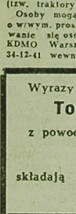

Dnia 27. III. 1947 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Eugeniusz Matuszewski z Stefana i Franciszki ur. 21. 11. 1921 r. zam. Warszawa, ul. Magiera 8a m. 33.

RYSOPIS: wzrost 180 cm, włosy ciemne, twarz pociąpia, cera blada, czoło niskie, oczy ciemnobrązowe, nos średni, usty małe, uzębienie sztuczne.

UBRANY: beret, jesionka brązowa w jodełkę, garnitur czarny, koszula biała, sweir szary wełniany, buty brązowe sznurowane (trw. traktory).

Osoby mogące udzielić informacji o wnwym. proszone są o skontaktowanie się osobiste lub telefoniczne z KDMO Warszawa, Zoliborz, tel. 34-12-41 wewn. 13.

Spotkanie studenckiego aktywu ZMW z gen. Pietrzakiem

WARSZAWA (PAP) — W środę, w drugim dniu odbywającego się w Warszawie seminarium aktywu studenckiego ZMW, jego uczestnicy, spotkali się z gen. bryg. Tadeuszem Pietrzakiem — komendantem głównym MO. O obecny był również przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski.

Gen. T. Pietrzak zapoznał zebranych z podstawowymi problemami pracy Milicji Obywatelskiej, jej rolą w państwie socjalistycznym oraz omówił genezę ostatnich zajść w środowisku studenckim.

Gen. Pietrzak odpowiedział również na liczne pytania.

Wydaleni z partii

Ciąg dalszy ze str. 1

kierownika działu planowania za postawę niezgodną ze statutem PZPR.

W Łodzi wśród wydalonych przez organizacje partyjne znajdują się m. in. dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych — Bronisław Rałowski, zastępca dyrektora administracyjnego Akademii Medycznej — Leon Lichtszajn, zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego Izrael Rabinowicz. (PAP)

Areszt za noszenie mini-spódniczek

Policja w Kongo Brazzaville aresztowała we wtorek 300 dziewcząt noszących mini-spódniczki. Rząd w Kongo Brazzaville, podobnie jak władze w innych krajach afrykańskich wydał zakaz noszenia krótkich spódniczek i ostrzegł, że pociągnie do odpowiedzialności nie tylko te osoby, które je noszą, ale także tych, którzy je sprzedają. Dziewczęta po krótkim areszcie wypuszczono później na wolność. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział, że dziewczęta noszące mini-spódniczki będą nadal zatrzymane, jeżeli rodzice nie sprawią im „przyzwoitej odzieży". (PAP)

Spotkanie partyjnego aktywu STOLICY z Egzekutywą KW

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęło się spotkanie aktywu partyjnego stolicy z Egzekutywą KW PZPR. Referat, poświęcony aktualnym problemom pracy partyjnej w Warszawie, wygłosił I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa. Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Pięcioraczki w Iranie

LONDYN (PAP) — Jak donosi korespondent Associated Press we wtorek przyszły na świat w Iranie pięcioraczki, trzech chłopców i dwie dziewczynki. Matka i noworodki czują się dobrze.

Przed 23 rocznicą Układu Polsko-Radzieckiego

Nad rzeką Moskwą i nad Wisłą

(Od stałego korespondenta Agencji Robotniczej w Moskwie).

W teczce korespondencji koła Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej przy zakładach „Sierp i młot" znajome znaki firmowe hut: Warszawa, im. Lenina, Gzoda. Zanim opowiem o pracy tego koła, coś niecoś o samych zakładach „Sierp i młot". Zaliczają się one do najstarszych przedsiębiorstw przemysłowych stolicy ZSRR.

W latach 1941—43 w „Sierpie i młocie" 3 i pół tysiąca mężczyzn i kobiet przywdziało mundury wojskowe by bronić Moskwy, a później walczyć na różnych frontach. Niejeden spośród obecnych pracowników zakładów brał udział w wyzwalaniu polskich ziem. Do nich należy np. tow. G. Samsonow, przewodniczący koła Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

O zadaniach, jakie postawiło przed sobą TPR-P mówi sama nazwa organizacji. Formy pracy koła są podobne do tych, jakie stosują u nas w kraju aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a więc filmy, odczyty, wystawy, organizowanie okolicznościowych wieczorów artystycznych. Właśnie teraz „Sierp i młot" a ściślej zarząd koła TPR-P, zakładowa organizacja partyjna i komsomolcy kończą przygotowania do akademii z okazji 23 rocznicy podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej i już na zapas zapraszają mnie na uroczysty wieczór, który odbędzie się 22 lipca.

— Dzień narodzin nowej Polski — mówi tow. Samsonow — jest świętem i dla nas.

Na tysiącletie istnienia państwa polskiego, koło TPR-P zorganizowało w zakładowym domu kultury, który służy całej dzielnicy, specjalną wystawę. Pokazano drogie nam pamiątki narodowe prezentując jednocześnie najwybitniejsze osiągnięcia współczesnej polskiej nauki i techniki, dorobek kulturalny. Powodzenie wystawy podsunęło aktywistom TPR-P myśl zorganizowania stałej ekspozycji nowości i osiągnięć Polski Ludowej. Zmienia się tylko plansze, fotografie i wycinki prasowe.

W zakładach „Sierp i młot" utarł się zwyczaj, że podczas przerwy obiadowej wyświetla się kroniki i filmy krótkometrażowe. Zarząd koła wyszukuje więc filmy o Polsce, dobiera odcinki kronik tak, aby przynajmniej raz na tydzień było tam coś o naszym kraju. Tow. Samsonow bawiąc w roku ubiegłym w Polsce otrzymał od kogoś w podarunku płytę z piosenkami Ireny Santor. Zakładowy radiowezeł nadawał już te piosenki wielokrotnie. Nasze piosenki bardzo się tu podobają i teraz radiowezeł ciągle dopomina się o nowe — chętnie widziałby nagrania na taśmie magnetofonowej. Ci od filmów chcą więcej polskich krótkometrażówek. Filmy, zakupowane na podstawie wzajemnych umów na szczeblu centralnym nie zadowalają w pełni koła TPR-P w zakładach „Sierp i młot", które szuka bogatszego zestawu.

— Dwa lata temu nawiązaliśmy stałą współpracę z hutą „Warszawa" — informuje tow. Samsonow. Wprawdzie dwa lata to niewiele, zaledwie początek, ale ważne jest przecież dobrze zacząć. Delegacja naszych zakładów odwiedziła dwukrotnie hutę „Warszawa". U siebie gościliśmy dwukrotnie delegację warszawskich hutników, nawiązaliśmy kontakty z hutnikami Śląska, z Kombinatem im. Lenina. Myślimy o rozszerzeniu i pogłębieniu kontaktów. Konkretnie wyobrażamy sobie to tak: do „Sierpa i młota" przyjeżdża kilku lub kilkunastu hutników, pracują oni u nas dwa trzy tygodnie na tych samych bądź podobnych stanowiskach co u siebie, potem krótki urlop i zwiedzanie ciekawych miast i zakładów przemysłowych. To mogłoby dać wiele korzyści zarówno w sensie praktyki zawodowej jak i — w szerszym pojęciu — przyjaźni i współpracy. Kontakty osobiste, to najlepsza forma by wzajemnie się dobrze poznać i serdecznie zaprzyjaźnić.

D. POPRZECZKO

WIELKI WIEC mieszkańców Białegostoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Wojewódzkiego PZPR — tow. Arkadiusz Łaszewicz. Mówi o rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, jako szczególnie bliskiej i drogiej sercu każdego Polaka. Podkreśla, że „trasa tej sztafety wiedzie poprzez piękną Ziemię Białostocką, polską Warmię i Mazury, aż po polskie Pomorze. Ziemie te obficie zrosiła krew jej wyzwolicieli — żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Sztafeta zakończy swój szlak w miejscu najkrwawszych bitew żołnierzy I Armii Ludowego Wojska Polskiego — w prastarym piastowskim grodzie — Kołobrzegu".

„Sztafeta szlakiem walk stanowi małą cząstkę hołdu, jaką naród nasz składa tym, którzy polegli wyzwalając naszą ojczyznę, tym, którzy dawniej w mundurach, a dziś w zakładach pracy i na roli, instytucjach i uczelniach walczą o lepsze jutro naszego kraju, o pokój, o szczęście i socjalizm".

W dalszej części przemówienia tow. Łaszewicz mówi o wielkich zmianach i przeobrażeniach społecznych, politycznych i gospodarczych, jakich nasz naród dokonał pod kierownictwem partii w ciągu 24 lat Polski Ludowej. Podkreśla znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, scementowanego i przypieczętowanego wspólnie przelaną krwią żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego.

Mówi o solidarności naszego narodu z bohaterskim narodem wietnamskim i narodami arabskimi, o odprawie danej syjonistom i rodzimym wichrzycielom politycznym przez klasę robotniczą i cały naród, wierny partii i władzy ludowej. To klasa robotnicza skupiając się wokół swej partii i rządu stworzyła trwałą zaporę wobec antysocjalistycznych i antynarodowych sił. O zaporę tę rozbiły się wysiłki inspiratorów marcowych wydarzeń. Klasa robotnicza na tysiącach wieców, zebraniach i masówkach wyraziła swoje zdecydowane poparcie dla polityki partii i rządu.

Kończąc swe przemówienie, tow. Łaszewicz żegna sztafetę, która sławić będzie chlubną tradycję oręża polskiego, życząc jej pomyślnej i szczęśliwej drogi.

Z kolei zabiera głos gen. dyw. Józef Urbanowicz, który mówi o roli sztafet młodzieżowo-wojskowych, upamiętniających szlaki walk żołnierzy radzieckich i polskich, którzy przelewali krew za ojczyznę. W imieniu delegacji z Grodna zabiera głos płk Mikołaj Prudnikow. Mówi o przyjaźni i braterstwie, które łączą narody radziecki i polski, o serdecznych związkach scementowanych wspólnie przelaną krwią w latach walk z hitlerowskim faszyzmem.

Apel Ogólnopolskiego Komitetu FJN odczytał przewodniczący ZW ZMW, członek Prezydium WK FJN — Stanisław Kruszniewski.

Zbliża się moment wyruszenia sztafety. Jej kierownictwo, na czele z mjr Józefem Bajerowskim, przyjmuje proporzec z rąk I sekretarza KW PZPR — tow. Arkadiusza Łaszewicza. Z ul. Kilińskiego rusza kolumna samochodowo-motocyklowa. Trzon sztafety stanowią białostoccy włókniarze, na czele z I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii z Zakładów „Sierżana" — Ryszardem Kasiukiem.

Sztafeta przejeżdża odświętnie udekorowanymi ulicami miasta, wśród szpaleru żegnających ją mieszkańców. Pierwszy etap — Moniki. Na trasie wiece i manifestacje w Fastach, Kozincach i Knyszynie, z udziałem miejscowego społeczeństwa oraz przybyłych sztafet zmotoryzowanych i pieszych z okolicznych gromad i wsi.

Dziś następny etap sztafety — z Moniek do Grajewa.

(dal)

PROBLEMY białostockiego eksportu

Ciąg dalszy ze str. 1

szył głównie maszyn i urządzeń. W sumie, w roku minionym wyeksportowaliśmy wyroby wartości 1 miliarda 750 milionów złotych.

Produkcją eksportową zajmuje się u nas już około 100 zakładów. Nastąpiła także korzystna zmiana w opłacalności wytwarzanych wyrobów, aczkolwiek wiele jeszcze jest w tym zakresie do zrobienia.

Te pomyślne rezultaty stwarzają warunki do jeszcze ambitniejszej realizacji postanowień partii. Towarzysz Rubczewski poinformował więc o projekcie rozwoju produkcji eksportowej w najbliższych trzech latach, w którym to zakłada się prawidłowe ukierunkowanie tej produkcji z uwzględnieniem rezerw i możliwości poszczególnych działów gospodarczych. Przede wszystkim rosną zadania przemysłu metalowego, lekkiego, drzewnego, spożywczego i drobnej wytwórczości. Są duże szanse, rzecz jednak w tym, żeby uruchomić czynniki wzrostu ilościowego, poprawy nowoczesności i jakości od czego zależy stopień opłacalności. Stąd specjalne zadania dla samych załóg jak i central handlowych. Konkretny program dalszego rozwoju produkcji eksportowej uchwali Plenum KW, które obradować będzie już w najbliższych miesiącach.

Z kolei zabrał głos kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Władysław Waszkiewicz, który nakreślił zadania dla zakładowych organizacji partyjnych i dyrekcji przedsiębiorstw. Mianowicie do połowy maja mają być opracowane zakładowe programy rozwoju produkcji eksportowej. Zostaną one uchwalone na sesjach KSR, ale poprzedzone dyskusją na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych. Rzecz w tym, aby w tych programach uwzględnione zostały wszystkie środki warunkujące uzyskanie jak najekonomiczniejszych rezultatów.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w toku której przedstawiciele naszych przedsiębiorstw i central handlu zagranicznego wskazali na realne możliwości zwiększenia udziału Białostoczczyzny w międzynarodowych obrotach handlowych.

Dyskusję podsumował sekretarz KW — tow. Rubczewski, podkreślając jeszcze raz podstawowe kierunki działania w tej niezmiernie ważnej dla gospodarki sferze produkcji. (rk)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. Stefanowi Asanowiczowi

z powodu zgonu

MATKI

składają

współpracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Białymstoku

Tow. Szymonowi Juchimowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

współpracownicy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Białymstoku

15—30 bm. — masowa akcja społeczna

„WIOSNA CZYNU" kół ZMW i młodzieży wsi Białostocczyzny dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu partii

Z inicjatywy Związku Młodzieży Wiejskiej okres 15—30 kwietnia br. został ogłoszony w całym kraju jako **„wiosna czynu"** kół ZMW i młodzieży wsi dla uczczenia 1 Maja i V Zjazdu PZPR. Hasło to zostało już podjęte przez młodzież wsi Białostocczyzny. Było to zarazem odpowiedzią na apel Zarządu Wojewódzkiego ZMW o godne uczczenie Święta Pracy i zbliżającego się Zjazdu naszej partii.

W ramach wiosny czynu przewiduje się wykonanie wielu różnorodnych prac społecznych, a wśród nich m. in.:

porządkowanie obejść gospodarskich, naprawa i konserwacja urządzeń melioracyjnych, przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych indywidualnych oraz będących własnością kółek rolniczych, wyremontowanie i podniesienie estetyki obiektów kulturalno-oświatowych, przygotowanie i urządzanie placów gier i zabaw dziecięcych, budowa — wspólnie z LZS — obiektów sportowych, budowa i naprawa dróg, prace z dziedziny ochrony przeciwpożarowej, zwiększenie bezpieczeństwa drogowego, gromadzenie pamiątek z okresu II wojny światowej. Odbędą się też spotkania z byłymi partyzantami i żołnierzami działaczami ZBoWiD i oficerami WP.

Nadeszły już pierwsze meldunki o podjęciu przez młodzież naszego województwa zobowiązań z okazji wiosny czynu.

- Członkowie koła ZMW i pracownicy PGR w **Walichach** zobowiązali się wykonać w czynie społecznym zespół piwnic dla rodzin pracowników, wzmóc dyscyplinę pracy i dbać o wygląd estetyczny swego zakładu. Wartość podjętych zobowiązań wynosi 26 tys. zł.
- Członkowie koła ZMW przy spółdzielni produkcyjnej w **Zubrach** postanowili wykonać prace przy budowie drogi Zubry — Zubki na odcinku 150 m, przepracować 300 r-roboczogodzin przy budowie sklepu. W okresie żniw i wykopków każdy członek ZMW przepracuje osiem godzin na rzecz rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Wartość zobowiązań wynosi 28 tys. zł.
- Członkowie koła ZMW w **Gonczarach** postanowili pokryć żwirem 500 m drogi Gonczary — Kituryki, założyć przepust wodny na drodze w Gonczarach i obsadzić drzewkami drogę Gonczary—Kituryki. Wartość zobowiązań wynosi 26 tys. zł. (h)

Przed Dniami Oświaty Książki i Prasy

- Bogaty program
- Wzrośnie liczba placówek kulturalnych
- Powołano Wojewódzki Komitet Obchodów

Zbliżają się tradycyjne Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku obchodzić je będziemy w dniach od 3 do 19 maja. W ciągu tych dwu tygodni odbędzie się wiele imprez, których celem będzie dalsze spopularyzowanie naszych osiągnięć kulturalnych wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

W bogatym programie tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy przewidziano otwarcie szeregu wystaw (m. in. „Kraje trzeciego świata", wystawa malarstwa poświęcona 25-leciu Wojska Polskiego, wystawa sztuki ludowej w Łomży itp.), wiele spotkań z literatami, plastykami, architektami i dziennikarzami, a także wiele imprez masowych takich jak kiermasze, przeglądy zespołów wokalnych i teatralnych. Województwo nasze wzbogaci się także w tych dniach o wiele nowych placówek kulturalnych. Planuje się m. in. otwarcie Muzeum Społecznego w Augustowie, klubów wiejskich szkół—ognisk życia kulturalnego, Gromadzkich Ośrodków Kultury itd.

W ostatnich dniach powołano Wojewódzki Komitet Obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy, na którego czele stanął zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, mgr **LUDWIK OCHOCKI.** W skład komitetu weszli przedstawiciele partii i stronnictw politycznych oraz wszystkich ważniejszych placówek i instytucji kulturalnych o zasięgu wojewódzkim. (er)

Kurs dla kandydatów na gwiazdy sceny, ekranu i TV

PWST w Krakowie organizuje w lipcu br. miesięczny obóz eksperymentalny dla uczniów z klas dziesiątych, którzy zamierzają w przyszłym roku starać się o przyjęcie do wyższych szkół teatralnych.

Poinformowane „gwiazdy" sceny, ekranu i TV na zajęciach o charakterze seminaryjnym zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami z zakresu przedmiotów teoretycznych i praktycznych wykładanych w szkołach teatralnych. Sprawdzone zostaną także ich zdolności aktorskie. Zajęcia prowadzone przez pedagogów PWST w Krakowie zakończone zostaną egzaminem. (PAP)

Placówka „Orbisu" w Augustowie

2 maja br. otwarta zostanie w Augustowie placówka Polskiego Biura Podróży „Orbis". Będzie to druga po elckiej terenowa ekspozytura białostockiego „Orbisu" w województwie. Prowadzić będzie m. in. obsługę i recepcję turystów krajowych i zagranicznych oraz wymianę zagranicznych walut.

W przyszłości przewidziana jest podobna placówka w Łomży. (ib)

Kadry dla rolnictwa

MECHANIZATORZY z WSInż.

Studenci III roku Wacław Matejko i Stefan Chrzanowski są bardzo przejęci swoją rolą. To nie żarty, oni są głównymi referentami na uczelnianej konferencji naukowej. Na konferencję obiecał przyjechać sam dyrektor Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Co więcej dyrektor Instytutu naukowiec światowej sławy, znany autorytet i ekspert zgodził się przygotować na konferencję zasadniczy referat o problemach rozwoju mechanizacji rolnictwa w Polsce i na świecie.

Matejko i Chrzanowski za rok będą już inżynierami. Na konferencję przygotowali referaty również na temat mechanizacji rolnictwa. Nie mniej zasadnicze, lecz bardziej konkretne: porównanie wykorzystania maszyn rolniczych w PGR Manieczki i Żydy. Prodziekan wydziału obiecał, że jak referaty będą dobrze zrobione, to można je będzie pogłębić i rozszerzyć a w przyszłym roku przedstawić jako prace dyplomowe. Zrozumiałe dlaczego tak przejęli się tym przyszli inżynierowie. A wnioski z ich badań możemy już podać: w Manieczkach produdzącym PGR województwa poznańskiego maszyny są lepiej wykorzystane, mechanizacja ma olbrzymi wpływ na wydajność z hektara, koszty własne produkcji. W Żydach PGR z wój. białostockiego jest znacznie gorzej — maszyn jest mniej, są gorzej wykorzystane, plony są niższe, koszty własne produkcji większe.

— Tylko, że w Manieczkach pracuje 15 specjalistów z wyższym wykształceniem, w tym 10 z technicznym. A u nas, w całym inspektoracie PGR jest ich o wiele mniej, nie mówiąc już o konkretnym gospodarstwie — dodaje obecny przy rozmowie prodziekan Wydziału dr Henryk Popko.

Zaraz, zaraz, gdzie my jesteśmy, czy na Wydziale Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Poznańskiej, czy na WSR? Nie! Wacek i Stefek są studentami białostockiej WSI. Już za rok, podobnie jak i ich 30 kolegów będą mieli dyplomy inżynierów mechaników ze specjalizacją maszyny rolnicze. Zaś dr Henryk Popko jest od niedawna prodziekanem Wydziału Mechanicznego tejże uczelni i owa specjalizacja to jego konik. Z satysfakcją informuje, że dwaj młodzi wykładowcy z Wydziału Mechanicznego, Sergiusz Zamojda i Jerzy Samkowicz opublikowali już kilka prac naukowych i teraz przygotowują się do otwarcia przewodów doktorskich właśnie z zakresu mechanizacji rolnictwa.

O tym, że inżynierowie mechanizatorzy rolnictwa są dla Białostocczyzny bardzo potrzebni, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Inżynierów tej specjalizacji kształciła dotychczas tylko Politechnika Poznańska. Białostocczyzna była w szczególnie trudnym położeniu. Co roku decydowało się na prace w białostockich POM przeciętnie 1—2 absolwentów. Były zupełnie „nieurodzajne" lata, wielu rezygnowało potem z pracy i przenosiło się gdzie indziej. Nie pomagały stypendia fundowane i inne sposoby stosowane przez dyrekcje POM. Białostocczyzna jest jeszcze bardzo daleko od Poznania a mechanizatorów rozchwytuje cała Polska. I oto w bieżącym roku akademickim otwarto w Białymstoku na WSI rekrutację na Wydział Mechanizacji — specjalizacja maszyny i urządzenia rolnicze. Jak dotychczas jest to precedens na skalę ogólnopolską. Połowa studentów I roku Wydziału Mechanicznego to przyszli mechanizatorzy rolnictwa. Na tych, którzy są teraz na I roku białostockie rolnictwo poczeka jeszcze 3 lata. Tymczasem mechanizatorzy potrzebni są od zaraz.

Władze WSI poszły po rozum do głowy. Wiadomo, że kształcenie inżyniera-mechanika wąskiej specjalizacji ma jednakowe podstawy. Bez względu na to czy pracował, czy będzie w przyszłości w Fabryce Przyczep i Urządzeń, czy w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa, w ciągu pierwszych dwóch lat musi poznać podstawowe dyscypliny: matematykę, fizykę, termodynamikę, części maszyn, rysunek techniczny, itp. wąska zawodowa specjalizacja możliwa jest dopiero po ukończeniu tego cyklu kształcenia. A więc nie stało na przeszkodzie, by po II roku część studentów zmieniła nieco profil swego dalszego kształcenia pozwoli to szybciej „wyprodukować" wielko poszukiwanych specjalistów.

Przed władzami uczelni stał dylemat, czy znajdzie się dostatecznie wielka gru-

Ciąg dalszy na str. 4

Ponad 300 żeńskich drużyn strażackich

Nasze województwo zajmuje obecnie trzecie miejsce w kraju pod względem ilości żeńskich i dziewczęcych drużyn strażackich. Obecnie w woj. białostockim jest już ponad 300 takich drużyn, które zrzeszają ponad 3.500 kobiet i dziewcząt. W zasadzie głównymi kierunkami pracy tych drużyn są profilaktyka przeciwpożarowa i opieka nad dzieckiem. Tym niemniej członkinie OSP przechodzą przeszkolenie strażackie i w razie potrzeby potrafią czynnie uczestniczyć w akcji gaśniczej. (h)

W rocznicę powstania w getcie

Ci, którzy pomagali powstańcom...

Wczesnym rankiem — 19 kwietnia 1943 roku — ludność Warszawy obudziły odgłosy strzałów i detonacji. Wiadomość o bojowym zrywie pozostałej przy życiu ludności żydowskiej — lotem błyskawicy obiegła Warszawę. Okupant, który od przeszło roku systematycznie prewadził zagładę getta warszawskiego nie przewidział oporu Żydów, którzy stanęli do śmiertelnej walki pod dowództwem Żydowskiej Organizacji Bojowej.

Na wieść o wybuchu powstania w getcie niemal wszystkie polskie podziemne organizacje polityczne i bojowe natychmiast pospieszyły z pomocą walczącym bojownikom. Wybrane oddziały Armii Krajowej, Gwardii Ludowej, Socjalistycznej Organizacji Bojowej i in. stanęły do zbrojnej walki z Niemcami pod murami getta. Pomoc ta szczególnie odciążyła oddziały ZOB-u, wiążąc Niemców w walkach na niektórych potrzejach.

Okupant liczył na to, że izolując od całego kraju ludność pochodzenia żydowskiego, zabije w niej chęć jakiejkolwiek walki, nie przewidział jednak, że znajdą się tam i tacy, którzy potrafią zorganizować zbrojny opór. W przygotowaniu tej zbrojnej walki od pierwszych chwil pomagały podziemne organizacje bojowe po polskiej stronie muru — dostarczając broń, amunicję, żywność, lekarstwa oraz szkoląc oddziały ZOB.

W te kwietniowe dni pod murami getta polała się szerokim strumieniem także krew warszawskich chłopców i dziewcząt.

Opracowanie i zdjęcia: CAF

Mjr Zbigniew Lewandowski — obecnie docent Politechniki Warszawskiej, jeden z organizatorów pomocy zbrojnej getta warszawskiemu i szkolenia bojowców żydowskich. Dowodził oddziałem Armii Krajowej, walczącym 23 kwietnia 1943 r. na ulicy Okopowej. CAF

Józef Wilk — 18-letni żołnierz AK poległ 19 kwietnia 1943 r. pod murami getta warszawskiego w czasie polskiej akcji zbrojnej.

CAF — Archiwum

Franciszek Bartoszek artysta malarz d-ca grupy bojowej Gwardii Ludowej, która zaatakowała 20 kwietnia 1943 r. niemieckie stanowisko pod gettem. Poległ 14 maja 1943 roku.

Józef Podkański — tramwajarz warszawski — łącznik między Gwardią Ludową a gettem, poległ 22 kwietnia 1943 r. przy próbie niesienia pomocy. CAF

NA ZDJĘCIU: studenci III roku WSI na ćwiczeniach z technologii napraw maszyn rolniczych

Rozmawiamy z CZYTELNIKAMI

Zaufanie

Nie wiem, czy ten tytuł oddaje dokładnie treść felietonu. W czym rzecz? Najkrócej mówiąc chodzi o wzajemne zaufanie, które jest nieodłącznym elementem w realizacji wielu różnych przedsięwzięć: gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Utrata owego wzajemnego zaufania pomiędzy społeczeństwem a władzami rodzi rozgoryczenie, zadrażnienia oraz zniechęca do podejmowania nowych inicjatyw terenowych.

Chociażby sprawa budowy pewnej drogi. Jeden z czytelników przesłał nam wiersz, rozpoczynający się od słów:

Nasza droga do niczego
Suwałki — Bakałarzewo.
Już tak dawno planowana,
Dotychczas nie zbudowana.

Powiecie: kiepska to poezja. Ale nie w rymotwórstwie sedno sprawy. Budowa drogi z Bakałarzewa do Suwałk ma długą i raczej niecekawą historię. W czasie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych ludność powiatu suwalskiego występowała z postulatem budowy tej drogi.

Owszem, obiecano wyborcom, że budowa drogi (pierwszy, półkilometrowy odcinek wybrukowano już w roku 1953) będzie kontynuowana w najbliższych latach.

Niestety, inwestycja ta ciągle „wypadała" z planu. Skorygowane terminy podawano do wiadomości mieszkańców, obiecywano i nic z tego nie wychodziło.

Ludzie są rozgoryczeni. I chyba nieprzypadkowo okolicę Bakałarzewa uchodzi wśród aktywistów społecznych za teren trudny. Po prostu ludzie nie darzą ich takim zaufaniem, jakie jest niezbędne w pomyślnym wprowadzaniu np. postępu technicznego na wieś.

Inny przykład, z Topczewa (pow. białostocki). Dwa lata temu na wiejskim zebraniu zaproponowano budowę chodników. Inicjatywa wszystkim się spodobała. Czemu Topczewo ma być gorsze od innych wsi? Uradzono, że część robót wykonają w czynie społecznym mieszkańcy wsi, a część zostanie sfinansowana z funduszów gromadzkich.

Jakie są dalsze koleje losu tej pożytecznej inicjatywy? Przywieziono furmankami potrzebny żwir i cement, wykonano płytki chodnikowe. I na tym wszystko się skończyło. Mijają lata, a chodników w Topczewie się nie układa. Ludzie różnie o tym mówią. „Zostaliśmy nabrani — pisze jeden z czytelników — ale już drugi raz nikomu nie uda się nabrać nas na taki fałsz".

Przykre słowa.

Ale jest również inna strona tego samego medalu. Często jeszcze się zdarza, że mieszkańcy jakiejś wsi obiecują, iż pomogą w budowie drogi lub świetlicy, a następnie po cichu wycofują się ze swoich przyrzeczeń. Niedawno otrzymaliśmy list od pewnego czytelnika z Krywiatycz w powiecie siemiatyckim, skarżącego się na przeciągłą budowę świetlicy.

Po sprawdzeniu tej treści okazało się, że częściowo winę za to ponosi tenże czytelnik, mieszkaniec Krywiatycz. Kiedy podejmowano decyzję w sprawie budowy świetlicy mieszkańcy Krywiatycz przyrzekali, że aktywnie będą uczestniczyć w jej budowie. Niestety, kiedy Prezydium GRN w Orli przydzieliło fundusze na wykonanie prac wykończeniowych, mieszkańcy Krywiatycz nie udzielili deklarowanej wcześniej pomocy. Jestem pewien, że jeśli w przyszłości mieszkańcy Krywiatycz wystąpią z inną ciekawą inicjatywą, to wówczas władze będą z dużą ostrożnością ją traktować.

Chyba z naszych rozważań nasuwa się jeden wniosek: nie pozwalajmy, aby niczym bańka mydlana prysnęło wzajemne zaufanie między społeczeństwem i władzami reprezentującymi przecież to społeczeństwo.

Bez tego zaufania nie ma mowy o sprawnym działaniu.

STAS

Augustów, 28 — 30 czerwca

Wojewódzki Zlot młodzieży WSS „Społem"

Podsumowaniem osiągnięć młodzieży oraz prac wykonanych na rzecz środowiska w ramach trwającej obecnie akcji konkursowej „Jak pracować, jak się bawić", której w skali krajowej patronuje Związek Spółdzielni Spożywców „Społem", a w naszym województwie Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem", będzie wojewódzki zlot młodzieży, który odbędzie się w Augustowie w dniach 28—30 czerwca br. Organizatorami zlotu są Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem", Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Zarząd Wojewódzki ZMS, Rada Wojewódzka Federacji Sportowej „Spójnia", Oddział Wojewódzki OST „Gromada" przy współudziale redakcji „Gazety Białostockiej". Przewodniczącym wojewódzkiego sztabu konkursu jest prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — **Herman Markiewicz**, a kierownictwo organizacyjne mającego się odbyć zlotu sprawują: **Jerzy Oldyński, Franciszek Książek, Karol Grzenia, Jerzy Małyszko, Tadeusz Kraśko, Janusz Omasta** i **Ryszard Świdziński.**

Przygotowania do zlotu są już daleko zaawansowane. Ustalono już dokładnie i szczegółowy program zlotu, dokonano wielu wstępnych czynności organizacyjnych, by impreza przebiegała sprawnie, a uczestnikom i widzom dostarczyła wielu przeżyć i wrażeń.

Program zlotu przewiduje liczne imprezy artystyczne, turystyczno - krajoznawcze, sportowe oraz konkursy sprawnościowe. Z imprez artystycznych warto wymienić m.in. wielkie ognisko uczestników zlotu połączone z konkursem śpiewania piosenek, turniej tańca towarzyskiego, pokaz mody, wystawę prac konkursowych, występy licznych zespołów artystycznych WSS. Zawody sportowe obejmują m.in. turniej siatkówki mężczyzn i kobiet, wyścigi kajakowe, zawody pływackie, trójbój lekkoatletyczny, zawody strzeleckie, mecze piłki nożnej, pokaz jazdy motorowej. Konkursy sprawnościowe obejmować będą obsługę kelnerską i sprzedawców. W obu konkursach startować będą najlepsi kelnerzy i sprzedawcy z placówek handlowych WSS z całego województwa. Ponadto odbędą się finały konkursu „Racjonalnie prowadzimy gospodarstwo domowe". Imprezy turystyczno-krajoznawcze to przede wszystkim wycieczki po jeziorach i rajd motocyklowy.

Uczestnicy zlotu będą zakwaterowani w miasteczku namiotowym nad jeziorem Necko oraz ośrodkach wypoczynkowych WSS i ZMS. (h)

Mechanizatorzy z WSInż.

Ciąg dalszy ze str. 3

pa studentów, która zgodzi się zmienić swe plany życiowe i obrać nową specjalizację. Przeprowadzono błyskawiczną ankietę. Okazało się, że studenci II roku zrozumieli szanse, które daje im uczelnia. Więcej niż połowa zadeklarowała gotowość zmiany specjalizacji.

Dla młodych naukowców, w których głowach narodziła się koncepcja kształcenia mechanizatorów rolnictwa na WSI, nastąpił teraz gorący czas. Jeździli do Poznania, by zobaczyć jak tam kształci się mechaników tej specjalizacji. Jeździli po to, by ich doświadczenia przystosować do potrzeb i możliwości macierzystych uczelni. Przy okazji przywieźli młodego wykładowcę, który zdecydował się pracować w WSI. Pozostał jednak najważniejszy problem: warsztaty, bale maszyn, laboratoria, maszyny. Nic z tych rzeczy nie było dotychczas na WSI.

To co zrobili nazwać można wielką improwizacją. Ale okazało się, że była to improwizacja w dobrym stylu. Studenci na ćwiczenia z technologii napraw maszyn rolniczych biegają aż na Choroszczańską do Zakładu Naprawczo - Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa. Nowe typy maszyn rolniczych poznają w „Agromie" — Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Sprzętem Rolniczym — jeżdżą autoradiem aż do Starosielc. Dr Jeszke, który prowadzi ćwiczenia w zakładzie na Choroszczańskiej twierdzi, że to najlepsze miejsce kształcenia przyszłego inżyniera z zakresu technologii napraw. W warsztacie produkcyjnym trzeba maszyny rzeczywiście naprawiać, a nie tylko opowiadać, co trzeba będzie robić gdy się zepsuje.

Naturalnie to rozwiązanie było możliwe dzięki olbrzymiej pomocy jaką uzyskała WSI od władz naszego województwa i instytucji, którym sprawy mechanizacji rolnictwa leżą na sercu. Od nowego roku akademickiego ćwiczenia przeprowadzać się również będzie w POM Białostoczek oraz w Zakładach Młynarskich i Wytwórni Pasz w Starosielcach. Zaś w PGR Juchnowiec WZ PGR przygotowuje się ośrodek do polowych ćwiczeń z eksploatacji maszyn rolniczych, a że dojand do tych wszystkich warsztatów i miejsc ćwiczeń w zakładach jest dosyć uciążliwy, WZ PGR funduje dla Wydziału Mechanicznego autobus, dzięki jak zdobywa się specjalistów dla rolnictwa!

Studenci znają już swych przyszłych szefów, — dyrektora WZ Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa Michała Ostrówkę i dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR Zbigniewa Zdanciewicza. Obydwaj dyrektorzy przejmują się problemami studentów chyba nie mniej niż sam prodziekan Popko. Organizują dla nich wycieczki, spotkania, załatwiają stypendia fundowane.

O wielkim, społecznym zapotrzebowaniu na tego typu specjalistów, o tym, że wielu przyszłych inżynierów mechaników widzi swa przyszłość w rolnictwie świadczyć może fakt, że ostatnio spora grupa studentów Studium Zaocznego i Wieczorowego wystąpiła z prośbą do władz uczelni o powołanie tej specjalizacji również na tych wydziałach. Niestety, na razie jest to niemożliwe. Właśnie z tego powodu, że na WSI nie ma dotychczas warsztatów, laboratoriów niezbędnych dla nowej specjalizacji.

Prodziekan dr Henryk Popko jest jednak dobrej myśli. Wkrótce w Białymstoku rozpocznie się budowę ośrodka kształcenia kadr mechanizacji rolnictwa, władze wojewódzkie obiecały przekazać go do dyspozycji WSI. No, a w przyszłości i sama uczelnia dorobi się warsztatów, laboratoriów i wszystkiego, co trzeba do kształcenia tych niezbędnych dla województwa specjalistów.

To, co powiedzieliśmy na temat mechanizacji rolnictwa na WSI świadczyć może o tym jak wiele można zrobić wtedy, gdy zaangażówanie i entuzjazm w słusznej sprawie spotka się ze zrozumieniem, pomocą ze strony tych, którzy widzą potrzeby białostockiego rolnictwa i perspektywy rozwoju Białostocczyzny.

ZBIGNIEW NASIADKO

Nasion nie powinno zabraknąć

Zjednoczenie Nasiennictwa i Szkółkarstwa, w oparciu o dane o gruntach użytkowych na ogrody i gospodarstwa warzywnicze, ogródki działkowe i przydomowe, przygotowało dla użytkowników tych obszarów pełny asortyment najróżniejszych nasion — od pospolitych buraków, marchwi, rzodkiewki do niezbyt jeszcze znanych u nas gatunków jarzyn.

NA ZDJĘCIU: w sklepie nasiennym w Elku, gospodyni, Elżbieta Wysocka ze wsi Kluty zakupuje potrzebne nasiona.

CAF — Moroz

Tylko 8 koncertów

Występy „Drumlersów"

w naszym województwie

Zainteresowanie nowo powstałym przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych w Białymstoku big-beatowym zespołem estradowym **„Drumlersi"** skłoniło kierownictwo zespołu do przygotowania, przed wyjazdem na koncerty w kraju, kilku imprez mieszkańcom naszego województwa. Będzie to tylko osiem koncertów — to jest tyle, na ile pozwalają bardzo już napięte plany występów w telewizji, z okazji „Dni Lublina" i w woj. kieleckim.

„Drumlersi", grupa show-beatowa, specjalizujący się w popularyzacji polskiej muzyki ludowej w adaptacji big-beatowej występują w składzie: **Tadeusz Prokop** — gitara rytmiczna, **Zbigniew Wrzos** — gitara prowadząca, **Andrzej Mik-Mikołajczak** — organy, lira i piła, **Leszek Muth** — gitara basowa i **Piotr Milewski** — perkusja oraz piosenkarki **Anita Bem** i **Sonia Sulim.**

A oto terminy występów: 21 kwietnia — **Kolno**, 22 kwietnia — **Mońki**, 23 kwietnia — **Sokółka**, 24 kwietnia — **Łapy**, 25 kwietnia — **Hajnówka**, 26 kwietnia — **Olecko**, 29 kwietnia — **Gołdap** i 30 kwietnia — **Łomża.** (h)

SPORT

1 i 2 czerwca

ŚWIĘTO sportu szkolnego

Zgodnie z zarządzeniem ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, pierwszą sobotą i niedziela czerwca każdego roku ma być świętem sportowym, każdej bez wyjątku szkoły. W bieżącym roku owa święto przypadnie na dni 1 i 2 czerwca, przy czym sobota będzie dniem wolnym od programowych zajęć szkolnych.

Istotą święta jest zademonstrowanie przez dzieci i młodzież swej tężyzny fizycznej i sportowego dorobku szkolnego w sposób oficjalny przed rodzicami i gronem pedagogicznym szkoły. Natomiast zasadą święta ma być masowy udział uczennic i uczniów wszystkich klas szkoły w rozgrywkach (na Białostocczyźnie — ponad 200 tys. dzieci i młodzieży). Mocno akcentuje się przy tym, że podstawowym ogniwem obchodu święta jest szkoła. Jedynie przy braku warunków do organizacji imprezy w szkole można grupować dwie lub trzy szkoły w jeden punkt obchodu święta, opierając się o obiekty jednej ze szkół, lub boisko środowiskowe.

Poszczególne szkoły w naszym województwie powinny już obecnie przystąpić do opracowania programu obchodów swego święta sportowego. (ko)

Niedziela pod znakiem wyjazdów

Najbliższa niedziela, 21 bm. stoi będzie pod znakiem wyjazdowych pojedynków białostockich sportowców. Jedzyle piłkarze Marmu (II kl. III lig), Włókniarzowi Łódź.

26 NA OSTRZESZÓW

Kwiecień z punktu widzenia lekkiej atletyki jest miesiącem biegów przełajowych. Sprzyjająca w tym roku pogoda pozwoliła na rozegranie licznych zawodów przełajowych w dobrych warunkach. Zakończeniem imprez przełajowych na różnych szczeblach będą w najbliższą niedzielę mistrzostwa Polski w biegach przełajowych, które rozegrane zostaną w Ostrzeszowie (woj. poznańskie). Białostoczyzny reprezentować będzie 26 zawodników i mężczyzn. Obsadzamy wszystkie dystanse (8).

Jak wywnioskowaliśmy z rozmów przeprowadzonych z trenerami, mocnymi punktami w naszej reprezentacji powinni być: Jędrek — Lubieńska (Jagiellonia) na 1500 m, Łoińska (Juventa) na 1200 m juniorek Sawicki (Jagiellonia) w biegu na 3000 m seniorów i Obrzewicz (Podlasie) na 12 km. (let)

Z CYNKOWNI KOPALNI „BYTOM"

Bokserzy Gwardii Białystok wyjeżdżają jutro pociągiem na kolejny mecz II ligi do Bytomia. Spotkanie TSS Bytom — Gwardia rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 11 w cynkowni kopalni „Bytom". Po tym meczu w rozgrywkach II ligi bokserskiej nastąpi przerwa do 8 września br.

Juniorzy — bokserzy Gwardii Białystok stoczą w niedzielę mecz w stolicy z juniorami Gwardii Warszawa w ramach mistrzostw federacji „Gwardia".

W POŁUDNIE Z WARSZAWIANKĄ

Piłkarzy Włókniarza Białystok pościć będzie w niedzielę stołeczna Warszawianka. Mecz rozegrany zostanie o godz. 12 na stadionie Warszawianki przy ul. Pulawskiej 101. Włókniarze wyjeżdżają do Warszawy w sobotę autokarem. (ko)

Gramy w brydża sportowego

W kolejnym turnieju brydżowej ligi ogniska TKKF m. Białegostoku startowało o 10 par więcej, niż w poprzednim turnieju. Udział aż 28 par z różnych ognisk dowodzi potrzeby organizacji tego typu imprez. Turniej dw. (na. tew. wynik kredit) wygrała para Świtydowicz — Sławszewski (Energetyk), przed parą Popko — Gałęzińska (AM). Kolejny turniej, tym razem indywidualny, odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy PFBU. (ko)

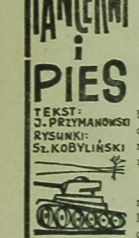

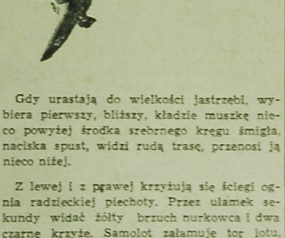

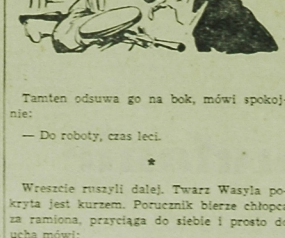

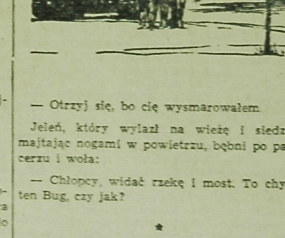

Gdy urastają do wielkości jastrzębi, wybiera pierwszy, bliższy, kładzie muszkę nieco powyżej środka srebrnego kręgu śmigła, naciska spust, widzi rudą trasę, przenosi ją nieco niżej.

Z lewej i z prawej krzyżują się ścieżki ognia radzieckiej piechoty. Przez ułamek sekundy widać żółty brzuch nurkowca i dwa czarne krzyże. Samolot załamuje tor lotu, wykręca pół beczki i nagle pareset metrów za nim, w bok od drogi, tryska wybuch, wyrasta chmura czarnego dymu.

Janek biegnie do Semena, szarpie go za rękaw i pyta:

— To ja?

Tamten odsuwa go na bok, mówi spokojnie:

— Do roboty, czas leci.

*

Wreszcie ruszyli dalej. Twarz Wasyla pokryta jest kurzem. Porucznik bierze chłopca za ramiona, przyciąga do siebie i prosto do ucha mówi:

— Nie wiem, czy to ty. Rozumiesz? Nie wiem. Kropili do niego wszyscy, ale ważne, że nie zamykasz oczu. Podobasz mi się.

Teraz już Wasyl nie trzyma Janka za ramiona, ale obejmuje, przygarnia do piersi i całuje w policzek, a potem krzyczy:

— Otrzyj się, bo cię wysmarowałem.

Jeleń, który wylazł na wieżę i siedział majtając nogami w powietrzu, bębni po pancerzu i woła:

— Chłopcy, widać rzekę i most. To chyba ten Bug, czy jak?

*

— Rzeczywiście, chyba Bug.

Są już na podjeździe, nie więcej niż pięćdziesiąt metrów od mostu i patrzą na rzekę, wyszedłszy z czołgu. Bug. Granica Polski, tej, którą dopiero muszą wywalczyć.

(Ciąg dalszy w sobotę)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

RADZIECKIE KUTRY DLA W. BRYTANII

Wielka Brytania zakupiła w Związku Radzieckim 19 sześcioniejscowych kutrów na podwodnych skrzytiach „Wołga" i 3 stumiejscowe szybkie jednostki „Rakieta". Będą one kursować na wewnętrznych trasach wodnych, a także i przez kanał La Manche.

PRZEGRUPOWANIE NA LISCIE POTENTATÓW

Rok 1967 przyniósł pewne zmiany na liście głównych światowych producentów samochodów. USA, NRF i W. Brytania zajmujące tradycyjnie 3 pierwsze miejsca na tej liście, zanotowały spadek produkcji, utrzymujący się od dwóch lat. Pozwoliło to Francji wysunąć się na 3 miejsce już w roku 1966 i wyprzedzić z dotychczasowej pozycji W. Brytanię. Również w roku 1967 Francja zajęła 3 miejsce, mimo, że produkcja samochodów w tym kraju wykazywała stagnację. Szybkie postępy osiągnęły Włochy, które pod tym względem dały się wyprzedzić tylko nierwykle dynamicznemu przemysłowi samochodowemu Japonii.

FIRMY NRF BUDUJĄ WALCOWNIĘ W RUMUNII

Firmy zachodnioniemieckie drogą przetargu uzyskały zamówienie na budowę walcowni blach na zimno w kombinacie hutniczym w Galaczu w Rumunii.

Walcownia ma być uruchomiona za trzy lata i w pierwszym stadium będzie posiadać moc produkcyjną 450 tys. ton. (r)

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc do dziecka dochodzącej. Białystok, Myśliwska 4 (ogłoszenie po godz. 15). g 894-1

Potrzebna pomoc domowa do dwojga dorosłych i dziecka siedmioletniego w szkole. Zgłoszenia kstowane kierować: Maria Wojtkowska, Warszawa, ul. Mokotowska 71 m. 36. k 1007-1

Przyjmę pomoc do dwojga dzieci. Białystok, Grunwalda 9 m. 43. g 958-1

Potrzebna od zaraz pomoc domowa i dziewczyna do pracy w gospodarstwie rolnym. Mawiańka, Malewo, poczta Miłobądź. p 155-1

Pomoc domowa natychmiast potrzebna. Warunki idealne. Kołacz Jewki. Warszawa, Bronlewskiego 15 A m. 76. k 1008-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Kozetyczna 2. g 957-1

Sprzedam motorek rowerowy. Białystok, tel. 225-48. g 890-1

Sprzedam samochód „Moskwicz" 403. Starosielce, ul. Węgierska 10/3. g 955-1

Sprzedam „Jawę 250" i łodówkę jegolowską „Nimo". Białystok Stoss Zwierzyniecka 19 a m. 34. g 954-1

Sprzedam szesć jojów pszczół —węgrzy — ule Dadana — wielkopolskie, Elk, Ogrodowa 82. p 159-1

Przyjmę kobietę do pomocy w gospodarstwie do dwóch starszych osób. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Kroć Wiesław, poczta Pobiedzisk, pow. Hajnówka. g 831-1

Sprzedam dom i dwa ha gruntu. Wiadomość: Białsk Podlaski, ul. Mickiewicza 210 Sobisz Janina. p 153-1

Zamienię mieszkanie M-3 w nowym budownictwie w Bydgoszczy na podobne lub większe w Białymstoku. Z. Gadek, Bydgoszcz, ul. Morcinka. 2/47. g 963-1

Odstąpię pokój panom. Białystok, ul. Przejściowa 6 (od Piastowej). g 948-1

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju w Białymstoku. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 945. g 945-1

„Nysę" — sprzedam. Białystok, telefon 18-93. g 930-1

Sprzedam „Skodę" 1000 MB. Białystok, telefon 74-97. g 952-1

Kupię dom z ogrodem w Łapach. Wiadomość: Białystok, ul. Tuwima 13/7. Kiełek. g 946-1

Sprzedam nową stolarkę — szerokie okna weneckich, zdęć drzwi filigonowych. Białystok, ul. Lipowa 19 m. 3. Makiisz Sergiusz. g 949-1

Pogotowie telewizyjne naprawa szybko, solidnie, fachowo. Białystok, Antonjukowska 52 m. 6. g 958-1

Sprzedam gospodarstwo 20 ha, budynki murowane dwurodzinne w mieście Rogoźno Wlkp. ul. Wagrowiecka 2. Poznańskie. Wierzbicki. p 156-1

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Białymstoku, ul. Warszawska nr 21 zatrudni na terenie miasta Białegostoku każdą ilość murarzy-tynkarzy, brukarzy, cieśli budowlanych i robotników bez kwalifikacji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce kadr. k 788-0

Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymstoku zatrudni: starszego, lub gł. księgowego. Wymagane studia wyższe i 4 lata praktyki zawodowej, lub wykształcenie średnie i 8 lat praktyki zawodowej.

Inżyniera mechanika oraz inżyniera elektryka. Wymagane co najmniej 2 lata praktyki zawodowej. Informacji udziela Sekcja Kadr WSInż. w Białymstoku, ul. Grunwaldzka 11/15, p. 109 w godz. od 8 do 15. k 738-00

Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Bielsku Podlaskim zatrudni:

Murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, betoniarzy, szklarzy, lakierników, posadzkarzy, malarzy, i robotników niewykwalifikowanych do prac budowlanych w mieście i powiecie Bielsk Podlaski i Siemiatycze.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r.

Chętni podjęcia pracy winni zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Płac Bielsko - Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Bielsku Podlaskim, ul. Rejonowa 5, który udziela szczegółowych informacji oraz załatwia wszystkie formalności związane z zatrudnieniem. k 717-0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brańsku zatrudni od zaraz z-cę kierownika spółdzielni d/s technicznych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie mleczarskie i praktyka.

Maślarza i aparatowego — wymagane wykształcenie mleczarskie i praktyka w zawodzie. k 752-0

ELCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W EŁKU, ul. Wojska Polskiego 120, tel. 25-32 INFORMUJĄ,
że w ramach swej działalności świadczą również

usługi dla ludności

STOLARNIA MECHANICZNA W EŁKU, UL. KOŚCIUSZKI 4, TEL. 886
— STOLARKĘ BUDOWLANĄ — OKNA, DRZWI, PODŁOGI (z materiałów własnych i powierzonych),
— MEBLE SEGMENTOWE, REGAŁY, SZAFY ORAZ INNE wg życzeń klientów, okleinowane na mat i wysoki połysk,
— RENOWACJA I PRZERÓBKI MEBLI UŻYWANYCH.
ZAKŁAD METALOWY EŁK, UL. SŁOWACKIEGO 22 TEL. 23-05
— PIECE C. O.
— ROBOTY TOKARSKIE, SPAWALNICZE, ŚLUSARSKIE,
— KUCIE KONI.
PUNKT USŁUGOWY SZKLARSKI EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 8
— SZKLENIE OKIEN, DRZWI,
— SZKLENIE OKIEN INSPEKTOWYCH (szkłem odpadowym w cenie 6 zł za 1 m kw.)
— WYKONUJE LUSTRA, BLATY I PÓŁKI SZKLANE
ZAKŁAD GRAFICZNY EŁK, UL. MICKIEWICZA 3 TEL. 21-79
— OPRAWA KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, CZASOPISM,
— DRUKUJE ZAPROSZENIA, KLEPSYDRY.
PUNKT USŁUGOWY SZEWSKI EŁK, UL. MICKIEWICZA 6 tel. 760
ZAKŁAD USŁUGOWY SZEWSKO-RYMARSKI W GRAJEWIE, UL. WOJSKA POLSKIEGO nr 10, tel. 254
— NAPRAWA OBUWIA I UPRZĘŻY
— WYKONUJE NOWĄ UPRZĄŻ.
Zakład nr 2, ul. Wandy Wasilewskiej 30, tel. 22-13
— PŁYTY TRZCINOWE GRUB. 2, 5, 8 CM
— MATY TRZCINOWE PODTYNKOWE
Punkt Naprawy Artykułów Gospodarstwa Domowego w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 1 tel. 278
— PRZEWIJANIE SILNIKÓW
— NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW, PRALEK
— ŁADOWANIE AKUMULATORÓW.
Zamówienia przyjmują kierownicy zakładów. Informacji udziela dział techniczny tel. 25-32.
Udzielamy gwarancji za usługi dla ludności. k 753-0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Prostkach pilnie zatrudni głównego mechanika. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku mechanicznym z praktyką. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni. k 795-0

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 w Warszawie, ul. Chałubińskiego 6a ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prefabrykatów:

Osłony kablowe trzyotworowe i czterootworowe o średnicy otworu Ø10 cm szt. 2.000.

Płyty chodnikowe betonowe o wym. 35x35x5 cm szt. 17.695.

Płyty drogowe betonowe sześciokątne dwuwarstwowe o wym. 20x40x15 cm szt. 15.000.

Obrzeża trawnikowe betonowe o wym. 75x30x8 cm szt. 2.894.

Deski ochronne ze słupkami szt. 305.

Kręgi betonowe ze stopką Ø 20 do Ø 60 mb 463

Kręgi betonowe o Ø 150 do Ø 1200 szt. 166

Rury betonowe Ø 80 do Ø 200 szt. 166.

Łączna wartość zamówienia 388.789 zł wg cen zbytu elementów określonych w cenniku 155-z 68. Termin wykonania II i III kw. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem warunków dostawy należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie prefabrykatów" w terminie dwutygodniowym od daty niniejszego ogłoszenia do Zarządu PRK—15 w Warszawie, ul. Chałubińskiego 6a. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. V. 1958 r. godz. 10 w siedzibie Zarządu. k 1004-1

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Romeo i Julia", prod. ZSRR, godz. 19.
Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Bingo Kid", prod. USA, kol., western (od lat 14), godz. 15,30, 17.45 i 20.
„Tęcza" — „Co nie chciał zabijać", prod. rad., panor. (od lat 14), dod. — „Z mroku dziejów", godz. 15,30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Rechawicz na prerii", prod. USA, kol. (od lat 11), godz. 10,30 i 13, „Czarny dżek w Black Rock", prod. USA, kol. (od lat 16), godz. 15,30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).
Kino-Teatr Zw. Zaw. — nieczynne.
„TPP-R" — „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite", prod. japońskiej, panor., kol. (od lat 16), godz. 18 i 19.
„Roma" — „Mściciel w masce", prod. ang. (od lat 14), godz. 18.
„Spotlanie" — DKF — godz. 18.
„Kolejarz" Starosielce — „Z piekła do Teksasu", prod. USA, panor., kol. (od lat 14), godz. 18.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 8 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa. Malarstwo, rzeźba, grafika. XX Wystawa Okręgowa.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Pracy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 18—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 98, bez numeru pogotowia 5-22-32.
Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.
Pogotowie MO — tel. 97.
Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-04.
Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 2-33-65.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-27.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 18 centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-85, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakłady (centr.) oraz oddział dermatologiczny ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 18. IV. 1958 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 18 (ul. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny, neurologia.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 35-81 — odźn. gruźliczy.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia 6.15; 6.40 Kalendarz, 6.45 Kurs j. francuskiego; 7.15 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.15 Od melodii do melodii; 8.44 Koncert styczeń 9.00 Dla kl. III i IV: „Parsuny" — słuch.; 9.25 Polska muzyka klasyczna; 10.00 „Laika" — odc. pow.; 10.35 Melodie wiedeńskie; 10.50 „Jak dzielić"; 11.00 Dla klasy VIII „Odwiedziny w przyszłym naszej rady"; 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna; 12.10 Koncert z polonezem. — Olsztyn; 13.00 Dla kl. VI, VII i VIII: „Spotkania z przyrodą" — magazyn; 13.25 Na swojską nutę; 14.00 Wiersze M. Holoubek; 14.40 „Historia jednej płyty"; 15.05 Z życia Związku Radzieckiego; 15.30 Dla dzieci: 1. „Z ołówkiem i paletą" — dokończ.; 2. „Kasia, jak ci na imię?" — prod. sł.-muz.; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.20 Radiostop śląski; 16.50 „O krok od maszyny"; 17.20 Studio Propozycji; 17.40 Na cztery wiatry; 18.00 Przebieje zawsze młode; 18.45 Muzyka i Aktualności; 19.35 Felieton muzyczny, 20.20 Kronika sportowa; 20.45 Muzyka taneczna; 21.30 „Spotkania teatralne"; 22.00 „Ludzie i konteksty"; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 17.05, 18.00, 19.00, 21.00, 23.30; Program dnia: 8.50, 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „Praca nie hańbi" — kom. Z. Brzozowskiego 7.24 Reklama; 8.10 Piosenka dnia; 8.15 Melodie rozrywkowe; 8.35 „Alarm — alergie" — rep.; 9.35 Bydgoska kronika kulturalna 9.50 Od wszystkich po wierszyku; 10.00 Tańce symfoniczne; 10.25 „Hotel dla cudzoziemców" — fragm. pow.; 10.45 Z muzyki angielskiej; 12.25 Echa europejskich festiwali muzycznych; 13.05 Melodie i piosenki; 13.25 „Salwy nad Odrą" — fragm. książki; 14.15 „Ballady nad łąkami" — fragm. pow.; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.20 Grają czarodziejskie akordeony „Adriano", zespół „The Shadows" oraz „Tryny Sisters"; 16.07 Koncert fortepianowy; 17.00 Piosenka tygodnia (tylko na UKF); 17.04 Popularne zespoły instrumentalne; 17.30 Dziennik białostocki, 17.40 Felieton I, Czech z cyklu: „Ludzie i zdarzenia"; 17.50 Melodie i piosenki; 18.30 Uniwersytet Radiowy; 18.45 Kurs j. francuskiego; 19.00 Tiutiunnik z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Halka"; 21.45 Melodie rozrywkowe; 22.11 Melodie w rytmach tanecznych; 23.25 Zapraszamy do tańca.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Historia kl. VIII; „Droga do Polski Ludowej".
10.25 Przerwa.
11.55 Dla szkół: Język polski kl. VII: „Henryk Sienkiewicz".
12.25 Przerwa.
15.40 Program dnia.
15.45 Politechnika TV: Geometria wykreślna I roku: Przebicia i przenikania powierzchni" — wykład prof. F. Otto.
16.25 Politechnika TV: Wytrzymałość materiałów II roku: „Zginanie belek. Ugięcie" — wykład prof. dr inż. M. Zyczkowskiego.
16.55 Wiadomości Dziennika.
17.00 Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem". W programie m. in.: „Co słychać w lesie — opowiadanie o małych bohaterach i czasów wojny oraz film z serii: „Rycerz Zawierucha".
18.00 „W stolicy Peru" — film Tele-Aru z cyklu: „Z kamerą po świecie".
18.15 „Polska pieśń historyczna" — inscenizowane widowisko muzyczno-słowne.
18.45 „Poligon".
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Dobry wieczór, jak miną dzień".
20.35 „Bezimienni bohaterowie" — film fab. prod. rad.
22.05 Program filmowy.
22.35 Dziennik Telewizyjny.
22.50 Program na jutro.
22.55 Politechnika TV: Geometria wykreślna I roku: „Przebicia i przenikania powierzchni".
23.20 Politechnika TV: Wytrzymałość materiałów II roku: „Zginanie belek. Ugięcie".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

CZWARTEK 18. IV.

8.15 — Mecz piłki nożnej.
9.00 — „Mandat" — film fabularny.
10.35 — Dla młodzieży szkolnej. Opowiadania o wojnie.
16.00 — „Do fortelj dwóch przyjaciół".
16.30 — „Teoretyk i wódz proletariatu". W 150 rocznicę urodzin Karola Marksa.
18.50 — „Serce matki" — film fabularny.
19.15 — Program literacki.
20.15 — Koncert symfonii symfonicznej ze Świerdłowska.
21.00 — Tylko fakty.

91

GEORGES SIMENON

GANG z ulicy de Turenne

TŁUM. J. SZYMAŃSKA

— Czy na pewno się pan nie myli? Pokazuję mi pan zdjęcia kobiet, które nie przekroczyły trzydziestki, a hrabinie niewiele brakuje do siedemdziesiątki. Niech pan spyta o nią kolegów z nocnej brygady. Ci ją znają. Przez nasz hotel przewijają się różni ludzie, do wyboru, do koloru, można powiedzieć. Ale hrabina należy na najekscentryczniejszych.

— Co pan w ogóle o niej wie?

— To wdowa po hrabim Panetti, grubej rybie od zbrojeń i przemysłu ciężkiego we Włoszech. Mieszka po trosze wszędzie — w Paryżu, w Cannes, w Egipcie. Co roku jeden sezon spędza w Vichy.

— Pije?

— No, owszem, używa zamiast wody szampana i nie zdziwiłbym się, gdyby myła zęby wytrawnym Pommery! Ubiera się jak dziewczynka, maluje jak lalka i spędza noce w kabaretach.

— A jej pokojówka?

— Nie bardzo ją znam. Często je zmienia. W zeszłym roku miała inną, wysoką, rudą dziewczynę, masażystkę z zawodu, bo co dzień bierze masaż.

— Wie pan, jak się nazywa tegoroczna?

— Gloria, jakoś tam. Nie mam już jej meldunku, ale powiedzą panu w recepcji. Nie wiem, czy to Włoszka, czy tylko pochodzi z południa, może z Tuluzy?

92

— Mała brunetka?

— Tak, elegancka, dobrze ułożona, ładna. Mało ją widywałem. Nie mieszkała w pomieszczeniach służby, ale w apartamencie hrabiny, gdzie jej przynoszono posiłki.

— Żaden mężczyzna się przy nich nie kręcił?

— Tylko zięć wpadał od czasu do czasu.

— Kiedy?

— Tuż przed wyjazdem. Jeśli chodzi panu o dokładne daty, niech pan zapyta w recepcji. Nie mieszkał w hotelu.

— Zna pan jego nazwisko?

— Krynker, chyba. Czech albo Węgier.

— Brunet, dość tęgi, około czterdziestki?

— Nie. Bardzo jasny i o wiele młodszy. Najwyżej trzydzieści lat.

Przerwało im nadejście grupy Amerykanek w wieczorowych sukniach, które oddawały swoje klucze i domagały się taksówki.

— Gdybym miał przysięgać, że to naprawdę zięć...

— Miewała przygody?

— Nie wiem. Nie mówię ani tak, ani nie. A ten zięć zostawał czasem na noc?

— Nie. Ale często wychodzili razem.

— Pokojówka też?

— Nie, nigdy nie towarzyszyła hrabinie wieczorem. Wcale jej nawet nie widziałem w wieczorowej sukni.

— Wie pan dokąd pojechały?

— Do Londynu, jeśli dobrze pamiętam. Ale chwileczkę, coś mi się przypomniało. Ernieste, chodź tu! Nie bój się. Czy hrabina Panetti zostawiła u nas bagaże?

— Tak, proszę pana.

Portier wyjaśnił:

— Często się zdarza, że nasi klienci wyjeżdżając na pewien czas, zostawiają tu część rzeczy. Mamy na to specjalną przechowalnię. Hrabina też zostawiła swoje kufry.

93

— Nie powiedziała, kiedy wróci?

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— Wyjechała sama?

— Z pokojówką.

— Taksówką?

— O to należałoby zapytać mojego kolegę z dziennej zmiany. Zastanie go pan rano od ósmej.

Maigret wyjął z kieszeni fotografię Mossa. Portier rzuciwszy na nią okiem, skrzywił się.

— Tego pan tutaj nie znajdzie.

— Zna go pan?

— Paterson. Znałem go pod narwikiem Moselaer, kiedy pracowałem w Mediolanie dobre piętnaście lat temu. Jest spalony we wszystkich wielkich hotelach i nie ośmiela się już nas nachodzić. Wie, że nie dostanie pokoju, że nawet go się nie wpuści do lobby.

— Nie widział go pan tu ostatnio?

— Nie. Gdybym go spotkał, upomniałbym się o sto lirów, które kiedyś ode mnie pożyczył na wieczne oddanie.

— Czy portier dzienny ma telefon?

— Niech pan spróbuje zadrwonić do jego willi w Saint Cloud. Ale wątpię, czy odpowie. Nie lubi, jak mu przeszkadzają wieczorem i przewaźnie wyłącza telefon.

Tym razem jednak odpowiedział i w aparacie słychać było muzykę radiową.

— Główny bogaczowy wiedziałby na pewno dokładniej. Nie pamiętam, czy kazałem mu dla niej wołać taksówkę. Zwykle, kiedy opuszcza hotel, ja jej załatwiam miejsca sypialne lub bilety lotnicze.

— A tym razem nie prosiła pana o to?

— Nie. Dopiero teraz mnie to zaintrygowało. Może wyjechała prywatnym samochodem.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18 sekretarz redakcji 2-18-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-37. Dział Reportażu 2-24-73. Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-31-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną zaliczać dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 13-6-1211 PKO Białystok. Na adresie biorącym zaległy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. BZGraf. G-1

W kwietniu

23 rocznica Układu o Przyjaźni Dni Leninowskie

W KWIETNIU OBCHODZIMY DWIE WAŻNE ROCZNICE — MIJAJĄ 23 LATA OD CHWILI PODPISANIA UKŁADU O PRZYJAŹNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, A TAKŻE PRZYPADA W TYM MIESIĄCU ROCZNICA URODZIN WŁODZIMIERZA LENINA. ROCZNICE TE SĄ OKAZJĄ DO WZMOŻONEJ POPULARYZACJI WIEDZY SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ.

W kwietniu trwa akcja odczytowa, do której włączyli się wszyscy lektorzy, zarówno Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak też Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i innych organizacji. Tematyka odczytów to przede wszystkim współpraca polsko-radziecka w różnych dziedzinach życia, „Osiągnięcia ZSRR w dziedzinie podboju kosmosu", „Lenin — twórca państwa socjalistycznego".

Popularyzacji wiedzy społeczno-politycznej służą także liczne wystawy publikacji i wydawnictw. W naszym mieście organizuje się ich sporo.

Z okazji 23 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Dni Leninowskich organizuje się też wiele imprez i spotkań. 19 bm. o godz. 18 w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych odbędzie się uroczysty wieczór z okazji zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim. Organizuje ten wieczór Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wieczornice odbędą się też w zakładach pracy, szkołach, klubach. Harcerze przygotowują apele, kominki, odbywają się konkursy gazetek ściennych.

Planuje się w naszym województwie spotkania z przedstawicielami Ambasady ZSRR w Polsce. TPP-R wspólnie ze Spółdzielnią Turystyczną „Gromada" organizują wycieczki szlakiem pobytu Lenina w Polsce. Na zakończenie tych obchodów, 28 kwietnia w Białymstoku odbędzie się wojewódzkie podsumowanie konkursu recytatorskiego „Polska, rosyjska i radziecka poezja przyjaźni i braterstwa". Obecnie trwają eliminacje powiatowe konkursu.

W celu pomocy repertuarowej kołom TPP-R, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa przygotował montaż słowno-muzyczny „Poeci rosyjscy i radzieccy o Polsce i Polakach".

Hall Kina TPP-R jest miejscem licznych wystaw. Eksponuje się je także w Dniach Leninowskich. Ciekawa będzie wystawa „Lenin w malarstwie". (a)

Zachęta do pracy

Liczba grupek podwórkowych i ich członków w osiedlu Tysiąclecia powinna w najbliższym czasie znacznie wzrosnąć. Świadczyło o tym zainteresowanie pracą grupek wykazywane przez dzieci zamieszkałe w niedawno zasiedlonych blokach BSM.

Na spotkaniu członków grupek podwórkowych z dziećmi i ich rodzicami od niedawna mieszkającymi w osiedlu Tysiąclecia wiele osób w wieku 7—15 lat wyraziło chęć pomocy kolegom w dbaniu o czystość i estetykę wokół bloków, o porządek na akwerkach i klatkach schodowych.

Najmłodsi mieszkańcy nowo zasiedlonych bloków z dużym zaciekawieniem słuchali dyskusji i wymiany doświadczeń między członkami grupek podwórkowych. Wielcy doświadczonych w działalności społecznej kolegów z pewnością im się przydadzą. (lb)

NASZYM ZDANIEM

Wizytówka

Doprowadziliśmy do większego porządku plac przed budynkiem dworca kolejowego. Wykopy i dziury w płytkach chodnikowych już nie straszą, jak do niedawna. Nie znaczy to jeszcze, że już wszystko zrobione, że podróżni podziwiają otoczenie dworcowe i że czystość w pobliżu budynku dworcowego już nie obowiązuje.

Przysięgam, że to, co oglądali przybywający do Białegostoku w świąteczny poniedziałek niegodne jest nawet Kaczego Dołu, a co dopiero miasta wojewódzkiego. Po prostu wielki śmietnik. I to rzucający się w oczy od razu po wyjściu z poczekalni dworcowej. Wyeksponowany przy ul. Kolejowej narożny budynek ze sklepami, barem i punktami usługowymi z daleka zwracał na siebie uwagę fruwającymi przed drzwiami i oknami parteru dziesiątkami brudnych papierów. Skąd? Dlaczego? Nie wiem.

Faktem jest, że fruwały one nie tylko przez świąteczny poniedziałek, ale i przez cały poświąteczny wtorek. Tyle, że we wtorek po południu nieznacznie zmieniły miejsce. Przeniosły się z chodnika i schodów przy budynku na trawniki przed tymże budynkiem. A gdzie fruną potem? (ib)

PRZEDSTAWIAMY

Serdeczny bezpośredni

PIOTR GILEWICZ, żywa kronika FAST, zaczynał pracę jako pionier, w czasie kiedy kombinat był tylko w planach, a na polach wytyczano granice zakładu. Pierwszy organizator od podstaw działu księgowości, następnie działów transportu, zaopatrzenia, zbytu, gospodarczego, socjalnego. Ofiarny, pełen zapału organizator i bardzo dobry kolega. Cieszy się dużym uznaniem całej załogi. Za zasługi w pracy otrzymał Odznakę Zasłużonego Pracownika FAST. Uznany w plebiscycie fastowskim za najlepszego kolegę i pracownika w grupie administracji zakładu. Znany jest z serdeczności i bezpośredniości przy dokonywaniu swoich czynności służbowych jako kierownik Działu Rewizyjno-Prawnego w FASTACH. (k-p)

NASZE MIASTO

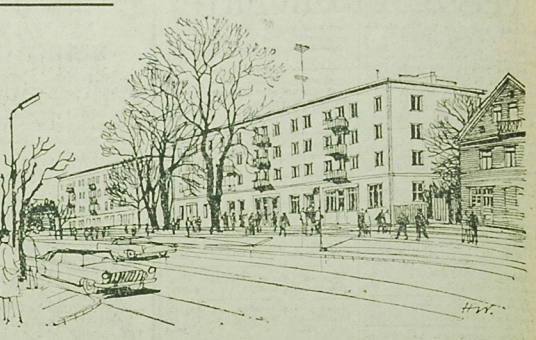

Fragment ulicy Mickiewicza. Rys. H. Wilk

MARZEC na ulicach naszego miasta

Jak nas poinformował kierownik Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO — mjr ALEKSY CZECHOWICZ, w marcu br. na ulicach naszego miasta wydarzyły się 24 wypadki i kolizje drogowe, w których dziewięć osób zostało rannych. Uszkodzeniu uległy 24 pojazdy mechaniczne. W porównaniu z marcem ub. r. ilość wypadków i kolizji nie uległa zmianie, ilość rannych. Zmniejszyła się natomiast ilość rannych. W marcu 1967 r. był jeden wypadek śmiertelny.

Najwięcej wypadków wydarzyło się w piątki — sześć, soboty — pięć, czwartki — cztery oraz poniedziałki i niedziele po trzy wypadki. Najczęstszymi przyczynami wypadków były nagminna szybkość, nieprzewidziane wejście przechodnia na jezdnię, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu i niewłaściwe wyprzedzanie. Najwięcej wypadków było w śródmieściu, w najbardziej ruchliwych punktach miasta: ul. Lipowa i rondo za Rynku Kościuszki — po trzy wypadki oraz ul. Dąbrowskiego i nowy odcinek ul. Kilińskiego — po dwa wypadki. Na Sali najwięcej wypadków notuje się w godzinach 10—13.

A oto sprawcy wypadków: kierowcy samochodów osobowych — 8 wypadków, przechodnie — 6, kierowcy samochodów ciężarowych — 3, młodzież szkolna i nieletni — 3, kierowcy autobusów — 2 wypadki.

Najgorzej spisali się kierowcy z drugą kategorią prawa jazdy — 14 wypadków, kierowcy z trzecią kategorią — 6, kierowcy z kategorią pierwszą — 3 wypadki. Wśród sprawców wypadków znaleźli się m. in. dwaj kierowcy „taxi" oraz kierowcy MPK, Zakładu Energetycznego, Białostockich Zakładów Graficznych, Związku Spółdzielni Mleczarskich i MPR-B. (b)

Przy ul. Orzeszkowej trwa budowa nowych bloków mieszkalnych Spółdzielni Zachęta.

Fot. R. Sieńko

Podział funduszu zakładowego

W wyniku dobrej działalności produkcyjnej na przestrzeni całego ubiegłego roku załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana wypracowała odpis na fundusz zakładowy.

Wyniósł on 2.728 tys. zł. Ostatnio zgodnie z decyzją KSR dokonano podziału wspomnianego funduszu, przeznaczając 682 tys. zł na budownictwo mieszkaniowe, 155 tys. zł na cele socjalne i współzawodnictwo pracy oraz 1.891 tys. zł na premie dla załogi. Stanowi to 41 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku pracowniczego. (gen)

KRONIKA MILICYJNA

Kolegium orzekające przy Prezydium MRN na wniosek II Komisariatu MO rozpatrywało w trybie doraźnym sprawę nigdzie nie pracującego, 19-letniego WIESŁAWA RADZIWOŃSKIEGO (zam. ul. Kętowa 3). Będąc w stanie nietrzeźwym wszczął on awanturę w barze „Pod topolami" przy ul. Wasilkowskiej. Kolegium wymierzyło mu karę trzech miesięcy aresztu. (b)

DOKĄD WARTO DOJŚĆ?

W dniu 19 bm. (piątek) Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa zaprasza na odczyt **prof. dr Jerzego Kwejta**, pracownika naukowego SGPiS w Warszawie na temat: „Pozycja dyrektora przedsiębiorstwa socjalistycznego". Odczyt odbędzie się w Domu Technika NOT, w sali konferencyjnej o godz. 14. (dal)

Planetarna, Gagarina, Duracza

Nowe nazwy ulic

W czasie XVII Sesji Miejskiej Rady Narodowej powzięto uchwałę o nadaniu nazw nowo powstałym ulicom w Białymstoku. I tak: dwie ulice biegnące w kierunku południowo-zachodnim od ul. Bacieczki nazwano im. **Włodzimierza Komarowa** oraz **Planetarną**. Natomiast ulice biegnące w kierunku zachodnim od ul. Bacieczki nazwano **Rakietową** oraz **Walerego Wróblewskiego**. Ulica biegnąca w kierunku południowo-zachodnim od ul. Planetarnej zwie się **Kosmiczną**.

Pamięć pierwszego kosmonauty świata — **Jurija Gagarina** uczczono, nadając jego imię ulicy będącej przedłużeniem ul. Dąbrowskiego. Ulicę biegnącą od ul. Pietrasze w kierunku południowo-zachodnim nazwano ul. **Aleksandra Karpowicza**, a ul. biegnącą od tejże ulicy do ul. Dymitra Gaskiewicza — ul. **Teodora Duracza**. (a)

„Egzotyczny kochanek" w Białymstoku

Białostoczanie będą mieli okazję obejrzeć sztukę operetkowo-kabaretową pt. „Egzotyczny kochanek". Zespół operetkowy wystąpi w Teatrze im. Al. Węgierki dnia 23 kwietnia br. o godz. 17 i 20, 23 i 24 kwietnia br. w Kino-Teatrze Związków Zawodowych o godz. 17 i 20 oraz 25 kwietnia br. w Kino-Teatrze o godz. 19 i 21,15.

Bilety są do nabycia w Orbisie i WPIA przy ul. Lipowej 14. (CM)

NIEPROSZONE CZWARTKI

Sprawy proste i... nienojęte

W życiu codziennym, szczególnie w miejscu pracy, coraz rzadziej można natknąć się na ślady twórczej i pryncypialnej krytyki postępowania zwierzchników. O wiele częściej jesteśmy świadkami zastraszającego w swych rozmiarach płaszczenia się przed szefami, chęci przypodobania się im za wszelką cenę, nawet za cenę poniżających, nieustannych pochlebstw i zwykłego wazeliniarstwa. Jeżeli szef opowiada jakiś dowcip, w którym nie ma nic dowcipnego, na twarzach podwładnych zaraz zjawia się promienny uśmiech aprobaty i rozlegają się wokół słowa zachwytu.

Wazeliniarstwo obserwujemy również w tzw. radiowych koncertach życzeń. Słuchając takiego koncertu, aż się sami możemy rozczulić „miłością" podwładnych do swego prezesa, dyrektora, kierownika lub innego szefa. Zawsze wszystkiego najlepszego życzy mu wierna, oddana i miłująca załoga, rada zakładowa, organizacja partyjna.

To samo odnosi się do nekrologów i ogłoszeń kondolencyjnych. Jakże rzadko zdarza się nam przeczytać w takich inseratach że wyrazy żalu i współczucia z powodu zgonu babki lub teściowej składa się koleżance lub koledze. O wiele częściej, nawet w przeważającej mierze, dotyczy to towarzysza dyrektora, kierownika, prezesa, przewodniczącego lub innego zwierzchnika. I znów szczerze współczuje swemu zwierzchnikowi cała załoga, rada zakładowa, organizacja partyjna. Wydaje się, że postępowanie takie w stosunku do swych przełożonych jest bardzo nieludzkie i niesprawiedliwe.

Fetując w taki sposób pochwałami, słowami podziwu i uznania, współczucia i żalu z powodu straty bliskiej mu osoby doprowadza stopniowo do tego, że większość szefów zaczyna wierzyć w swoją wyjątkową rolę dziejową, posłannictwo społeczne i szczególne uniesienia, które nie zawsze idą w parze z piastowanym stanowiskiem. W miejsce krytyki podstawiona zostaje wartość polegająca na pochlebstwach i wazeliniarstwie, w miejsce prawdy jawi się w stosunkach między podwładnymi a szefem fałsz i obłuda.

Nic też dziwnego, że zdarza się niektórym przełożonym, że przestają dostrzegać w swoich podwładnych kolegów, współpracowników i współtowarzyszy osiągnięć, czy sukcesów przedsiębiorstwa. Stąd tylko mały krok do rozwiecznienia się, do sobiepańskich nawyków, do nieliczenia się z anemicznym choćby głosem zakładowych organizacji społecznych. Stąd tylko mały krok do nadużyć władzy, do wykorzystywania swego stanowiska w celach nie mających nic wspólnego z interesem swej instytucji i swojej załogi.

Wydaje się, że lepiej byłoby gdyby w miejsce pochlebstw i zwykłego wazeliniarstwa zacząć bardziej kultywować zwykłe stosunki współpracy między przełożonymi a pracownikami. Nie utożsamiać rikoma brak uśmiechu w odpowiedzi na niedowcipny kawał szefa, nie musi nikt zachwycać się genialnością przełożonego i wyjątkowością uzdolnień jego dzieci, ani uroda małżonki, bo to do normalnych stosunków w pracy wcale nie należy.

NATOMIAST do obowiązków podwładnych należy właściwe i sumienne wykonywanie swych obowiązków oraz aktywne uczestniczenie w kierowaniu przedsiębiorstwem poprzez działalność organizacji partyjnej, związkowej, bądź młodzieżowej. I ten rodzaj postępowania z pewnością wyszedłby jedynie na zdrowie zarówno szefowi, pracownikom, jak i przedsiębiorstwu.

JOTEL